

De re i de dicto

Andrzej Cieśluk

1. Rozróżnienia *de re/de dicto* w filozofii dawnej

Filozoficzna charakterystyka modalności w starożytności i średniowieczu może być rozpatrywana w trzech perspektywach:

- 1) esencjalizmu – własności przysługują obiektom w dwojaki sposób: przygodnie i esencjalnie, ten drugi sposób określa ich istotę (Arystoteles, Tomasz z Akwinu)¹;
- 2) modalnego realizmu – (przeciwieństwa modalnego nominalizmu, głoszonego m.in. przez Wiliama Okhama), mówiącego, że modalności istnieją obiektywnie w świecie rzeczy jednostkowych i nie są wyłącznie cechami naszego sposobu mówienia o tych rzeczach;
- 3) propozycjonalizmu (przeciwieństwa obiektualizmu) – mówiącego, że istnieją byty propozycjonalne (obiektywne korelaty zdań), będące podmiotami własności modalnych (załączki tej koncepcji widoczne są u Tomasza z Akwinu i Boecjusza).

Rozróżnienie *de re/de dicto*, choć należy zasadniczo do filozofii języka, było zwykle traktowane w dawnej filozofii jako część uzasadnienia określonych poglądów logicznych, metafizycznych i teologicznych. Potrzeba wskazania, do czego odnoszą się wyrażenia modalne (czym są ich bytowe odpowiedniki), widoczna była już u Arystotelesa, wskazującego na pozajęzykowy charakter modalności. Między innymi w piśmie *O dowodach sofistycznych* podnosi kwestię różnego sposobu czytania zdań modalnych, posiadających odmienne struktury logiczne. Rozpatrzmy zdanie: „możliwe, że A jest B”. Przy pierwszej interpretacji: „Jeśli *x* jest A, to możliwe, że *x* jest B” funktor modalny determinuje jedynie orzecznikową część wyrażenia. Przy drugiej interpretacji: „jest możliwe, że A jest B” modalność odnosi się do całego *dictum*.² Z kolei w *Analitikach pierwszych* (I.9) pisze: „Czasami zdarza się, że wniosek jest konieczny, mianowicie wówczas, gdy jedna przesłanka jest konieczna; nie chodzi o jedną z przesłanek wybranych przypadkowo, lecz o przesłankę większą”³. Chce w ten sposób uprawomocnić wnioskowanie tego typu:

¹ Bacon [1998].

² Bocheński [1961] s. 184.

³ Cyt. za: Plantinga [2003].

1.1 Każde zwierzę w tym pokoju jest człowiekiem.

1.2 Każdy człowiek jest z konieczności rozumny.

1.3 Każde zwierzę w tym pokoju jest z konieczności rozumne.

Rekonstrukcja tego wnioskowania w języku sylogistyki wygląda następująco:

1.1' Z a C

1.2' C a KR

1.3' Z a KR

Arystoteles akceptował powyższe wnioskowanie (podpada ono bowiem pod sylogizm Barbara). Nie rozumiał on jednak 1.3 jako 1.3'':

1.3'' Z konieczności jest tak, że każde zwierzę w tym pokoju jest rozumne.

Wnioskowanie, które zawiera 1.3'', jest niepoprawne. Ma ono następującą postać:

1.1'' Z a C

1.2'' K(C a R)

1.3'' K(Z a R)

Zatem musimy rozumieć 1.3 jako roszczenie do tego, że każde zwierzę w tym pokoju ma pewną własność, mianowicie bycia rozumnym – przysługującą mu w sposób konieczny (istotny). Dlatego też zwrot (1.3) musi być odczytywany *de re*. Innymi słowy zwrot ten nie jest odczytywany jako modalność odnosząca się do pewnego *dictum*, czy sądu w sensie logicznym (każde zwierzę w tym pokoju jest rozumne), lecz raczej jako twierdzenie, że każde zwierzę w tym pokoju jest rozumne z istoty⁴.

Modalność *de dicto* charakteryzowała u Arystotelesa zdanie łączne (*compositio*), modalność typu *de re* charakteryzuje zdanie rozłączne (*divisio*)⁵. Dlatego zdanie: „Białe może być czarne” jest fałszywe w przypadku modalności *de dicto*, nie można bowiem orzekać o czymś, co jest zarazem białe i czarne. Natomiast w przypadku odczytania *de re*, jest prawdziwe, to co jest białe, może stać się czarne⁶.

Zagadnienie sądów modalnych z jakichś powodów stało się mało frapujące i dopiero szesnaście wieków później do tej tematyki powraca Piotr Abelard. W

⁴ Bocheński [1961] s. 182-187.

⁵ Zdania łączne, to te, które mają dwa orzeczenia połączone spójnikiem „i”, rozłączne natomiast połączone spójnikami „lub”, „albo”.

⁶ Żegleń [1990] s. 28.

swoich komentarzach do *O interpretacji* Arystotelesa stwierdza, że sądy modalne mogą być interpretowane na dwa sposoby: a) w interpretacji *de re*, gdzie sąd modalny jest twierdzeniem dotyczącym rzeczy; b) w interpretacji *de sensu*, gdzie modalność jest orzekana o znaczeniach, bądź o wyrażeniach. Idąc śladami Arystotelesa modalność *de re/de sensu* jest utożsamiana przez Abelarda jako swoisty rodzaj wieloznaczności semantycznej. Ważne jest jednak to, że Abelard wprowadza sam termin *de re*, dostrzega również różnicę pomiędzy modalnością rzeczy a modalnością językową⁷.

Po stu latach do zagadnienia tego wrócił Tomasz z Akwinu – wprowadzając termin *de dicto*. W „*Summa contra gentiles*” podejmuje zagadnienie wszechwiedzy Boga, które utożsamia z jego spoglądaniem na świat. Rozważa zdanie:

1.4 Co jest widziane (przez Boga) jako siedzące, siedzi z konieczności.

Argumentuje, że wszechwiedza ta nie stoi w konflikcie z ludzką wolnością, bowiem 1.4 może być interpretowane na dwa sposoby:

1.4' Z konieczności jest prawdą, że to, co jest widziane jako siedzące, siedzi.

1.4'' Cokolwiek jest widziane jako siedzące, ma własność siedzenia z istoty.

Tomasz zauważa, że tylko w przypadku 1.4'' można mówić o zanegowaniu wolności ludzkiej. Skoro Bóg wie dokładnie jak postąpię, to w jakiś sposób moje postępowanie jest zdeterminowane. Tomasz stara się pokazać, że nie jesteśmy zdeterminowani, ponieważ konieczność może tu być rozumiana dwojako. Opoowiada się za rozumieniem *de dicto*, które jego zdaniem nie prowadzi do zanegowania wolności⁸.

Z kolei w *De Propositionibus Modalibus* pisze następująco: „Sąd modalny występować może albo jako *de dicto*, albo jako *de re*. Sąd modalny jest *de dicto*, wówczas, gdy całe *dictum* jest argumentem predykatu, który stanowi modalność, przykładem niech będzie zdanie: *Ucieczka Sokratesa była możliwa*. Sąd modalny jest *de re*, gdy modalność jest zanurzona w *dictum*, na przykład: *Dla Sokratesa ucieczka była możliwa*”⁹. Modalność typu *de dicto* (możliwość) odnosi się do ucieczki Sokra-

⁷ Novares [2004] s. 111-124. Jest to jedno z obszerniejszych opracowań tej problematyki w literaturze.

⁸ Krytykowane przez Tomasza wnioskowanie można zrekonstruować następująco: $\Box(Pa \rightarrow Qa)$, $Pa / \Box Qa$, gdzie P - być widzianym przez Boga, Q - jest siedzący, a - Teajtet. Oto prosty kontrprzykład dla tego schematu: „Z konieczności jeśli pada to jest mokro, pada, a więc z konieczności jest mokro”.

⁹ Tomasz z Akwinu [2004] s. 112.

tesa (stanu rzeczy), modalność typu *de re* (możliwa ucieczka) odnosi się już do Sokratesa (rzeczy).

Dla obu tych interpretacji Tomasz zdaje się formułować dwie wersje klasycznego pojęcia prawdy. Popularna formuła, zapożyczona od Izaaka Ben Salomona Israeli mówi: *Veritas est adequatio intellectus et rei, secundum quod intellectus dicit esse, quod est, vel non esse, quod non est*. Stanowi ona pojęcie prawdy *de re*. Na tym jednak nie koniec, znajdujemy u niego wersję pojęcia prawdy *de dicto*: „*dispositio rei est causa veritatis in opinione et oratione*”¹⁰. Pojęcia rzeczy (*res*) i stanu rzeczy (*dispositio res*) określają „uprawdziwiacze”, dla alternatywnych wersji pojęcia prawdy, zaproponowanych przez Akwinatę.

Również u Boecjusza widzimy określenie relacji korespondencji jako zgodności struktury zdania i stanu rzeczy (*de dicto*): „złożenie w treści poznawczej wymaga odpowiedniego złożenia w stanie rzeczy; [...] wniosek sylogizmu może być prawdziwy, mianowicie ten, który wyraża, że te rzeczy są oddzielone, które są oddzielone w stanie rzeczy”¹¹.

XIV wiek zaowocował szczególną postacią redukcjonizmu, którego przedstawicielem był William Ockham. Jego zdaniem modalność występuje pod dwiema postaciami: pierwsza z *dictum*, druga zaś bez. Modalność zdaniem Ockhama przyjmuje wyłącznie postać predykatu i nie może mieć charakteru przedmiotowego¹². Pojęcie modalności *de re* było nieadekwatne względem jego nominalistycznej ontologii. Stanowisko to było alternatywne względem esencjalizmu św. Tomasza, traktującego modalność jako szczególny typ własności rzeczy jednostkowych.

2. Konteksty rozróżnienia *de re/de dicto* we współczesnej filozofii

Sięgając do omówień encyklopedycznych i podręczników¹³, możemy zauważyć, że rozróżnienie *de re/de dicto* dotyczy we współczesnej literaturze wielu rozmaitych, aczkolwiek powiązanych ze sobą zagadnień teoretycznych. Ogólnie rzecz ujmując *de dicto* oznacza „odnoszony do *dictum*”, gdzie *dictum* to coś posia-

¹⁰ In Met. IX, n. 1897. Cyt za Biłat [1995] s. 31.

¹¹ Omn. hom. 80, 83, cyt. za Biłat [1995]. W tym samym czasie Piotr Hiszpan mówił o modalnościach *de dicto/de re* posługując się terminologią dwuznaczności semantycznej. Z kolei Wilhelm Sherwood używa kryterium syntaktycznego dla rozróżnienia modalności. Definiuje modalność *de re* jako taką, w której występuje przysłówki, oraz modalność *de dicto*, w której występuje rzeczownik, będący argumentem predykatu.

¹² Tamże, s. 113.

¹³ Gallois [1998] s. 815-817; McKay, Nelson [2005], <http://plato.stanford.edu/>; Cresswell, Hughes [1968].

dającego propozycjonalną treść – może to być zdanie, sąd w sensie logicznym, itd. *De re* oznacza natomiast „odnoszony do rzeczy (*res*)”, która ma określone cechy.

Etymologiczne wyjaśnienie nie rozwiązuje jednak sprawy. Rozróżnienie *de re/de dicto*, odnosi się w rzeczywistości do wielu kontekstów teoretycznych (stanowisk, koncepcji, sporów itd.), które wykryły się we współczesnej filozofii języka, logice filozoficznej i ontologii analitycznej. Przejdę teraz do omówienia najbardziej typowych spośród nich.

(1) Kontekst modalnej logiki kwantyfikatorów. Badając związek zachodzący między operatorami modalnymi a kwantyfikatorami możemy zauważyć różnicę, dla której zilustrowania autorzy często posługują się członami formuły Barcan¹⁴:

$$1.1 \quad \Box (x) \phi x,$$

gdzie \Box jest operatorem modalnym „jest konieczne” (z kolei \Diamond będzie dalej oznaczało „jest możliwe”), ϕ reprezentuje dowolny predykat. W formule Barcan poprzednikiem jest 1.2, a następnikiem zdanie 1.1, mówiące, że: jest prawdą konieczną (*dictum*), że wszystko jest ϕ . Zdanie to wskazuje na modalność *de dicto*.
Formuła:

$$1.2 \quad (x) \Box \phi x$$

mówi nam, że wszystko (każda rzecz) jest z konieczności ϕ . Reprezentuje ona modalność *de re*.

Rozróżnienie to precyzyjniej zostaje zdefiniowane przez Hughes’a i Cresswell’a:

Formuła α , zawierająca modalny operator \Box lub \Diamond , wyraża modalność *de re* wtw w zasięgu operatora modalnego w α występuje wolna zmienna indywiduowa; w przeciwnym razie α wyraża modalność *de dicto*¹⁵.

(2) Kontekst esencjalizmu, w którym rozróżnienie *de re/de dicto* prowadzić może do uznania pewnych cech przedmiotu jako istotne. Uznanie prawdziwości zdania modalnego zawierającego nazwę przedmiotu zależy może od cech istotnych jakie posiada ów przedmiot. Na związek tego kontekstu z kontekstem modalnej logiki kwantyfikatorów wskazuje następujący przykład. Zdanie: „Każdy człowiek jest z konieczności istotą rozumną” ma reprezentację logiczną, w której operator konieczności obejmuje swoim zasięgiem zmienną wolną: $\forall x (Cx \rightarrow \Box Rx)$.

¹⁴ Formuła Barcan ma postać: $(x) \Box \phi x \rightarrow \Box (x) \phi x$

¹⁵ Cresswell, Hughes [1968] s. 184.

(3) Kontekst sporu między realizmem modalnym a nominalizmem modalnym. Zgodnie z pierwszym z wymienionych stanowisk utrzymuje się, że predykaty takie jak: „jest z konieczności człowiekiem”, „możliwe, że jest wysokiego wzrostu” wyrażają szczególny rodzaj własności obiektywnie istniejących przedmiotów lub stanów rzeczy, jakimi są własności modalne. Zdanie modalne wyraża predykację modalną *de re*, gdy przypisuje przedmiotom lub stanom rzeczy własność modalną. W szczególności „Jan jest z konieczności człowiekiem” wyraża modalną predykację *de re* wobec Jana.

Stanowisko przeciwne głoszące tezę o językowym charakterze modalności, zwane tu nominalizmem modalnym, charakteryzuje modalność wyłącznie ze względu na dany opis. Zgodnie z tym konieczność czy możliwość nie przynależy do porządku rzeczy czy zdarzeń, lecz do porządku sposobu mówienia o nich. Chodzi tu w szczególności o semantyczny argument zasugerowany przez Willarda van Ormana Quine'a¹⁶ dotyczący redukcji modalności *de re* do *de dicto*.

(4) Kontekst sporu propozycjonalizmu z obiektywizmem. Ogólna teza propozycjonalizmu głosi, że istnieją byty propozycjonalne tzn. obiektywne korelaty zdań będące podmiotami własności modalnych. Na przykład dla Meinonga podmiotami własności modalnych są obiektywy¹⁷. Podstawowa różnica między obiektem a obiektywem polega na tym, że pierwszy jest przedmiotem przedstawienia, drugi - przedmiotem sądu. Na poziomie ontologicznym modalność jest traktowana jako własność obiektywów, na poziomie języka - jako własność sądów¹⁸. Dodajmy, że odpowiednikiem obiektywu u Wittgensteina były „sytuacje”, u Fregego „sądy”, a u Husserla - „noematy”.

Przyjmując istnienie bytów propozycjonalnych autorzy ci zakładają też zwykle silniejszą tezę o nieredukowalności modalności *de dicto* do *de re*: przynajmniej niektóre z modalnych własności bytów propozycjonalnych są nieredukowalne do własności ich składników. Modalność przysługuje zasadniczo sądom lub stanom rzeczy, a nie rzeczom czy relacjom.

Jeszcze silniejsza jest teza o redukowalności modalności *de re* do *de dicto*: wszystkie własności modalne (przedmiotów, cech i relacji) są redukowalne do

¹⁶ Quine [1953] s. 139-59, Quine [1976] s. 185-96, Quine [1979] s. 268-74.

¹⁷ Pisze on: „Istnieje jednak dobra tradycja [...]. która zakorzeniła się w pojęciu „modalności” sądu, tak że z braku czegoś lepszego wolno rozpatrywane własności zupełnie zrozumiałe nazwać własnościami modalnymi; [...] ale we wcale nie małej liczbie przypadków można by się poważnie zastanawiać nad tym, jak dalece ktoś, kto mówiłby „sąd” [...] nie miałby na myśli [...] „obiektywu”. Por. Meinong [2004] s. 79-80. Ingarden proponuje aby Meinongowski obiektyw traktować jako intencjonalny stan rzeczy. Por. Ingarden [1972].

¹⁸ Żegleń [1990] s. 194.

własności bytów propozycjonalnych. Reprezentantem tego stanowiska jest Alvin Plantinga, który proponuje metodę redukcji zdań wyrażających modalności *de re* do zdań zawierających jedynie modalności *de dicto*¹⁹. Również w koncepcji atomizmu logicznego spotykamy się z tezą o redukowalności modalności *de re* do *de dicto*²⁰.

Zwolennikiem propozycjonalnej teorii percepcji (nazwa pochodzi od dwóch założeń: pierwsze – zdania wyrażają sądy, drugie – spostrzeżenie jest traktowane jako nastawienie propozycjonalne), w myśl której treść spostrzeżenia jest zawsze komunikowalna zdaniem, jest Jan Woleński. Wedle tej epistemologicznej wersji propozycjonalizmu zdanie „Widzę Kraków” jest logicznie równoważne zdaniu „Widzę, że to jest Kraków”.

Woleński zwraca uwagę na dwojaką możliwość wyrażenia zdań intencjonalnych: w mowie zależnej i niezależnej. „Mowie zależnej przeciwstawia się mowę prostą lub niezależną (*oratio recta*). Stosownie do tego, niekiedy rozróżnia się przedstawienia *de modo recto* i *de modo obliquo*. [...] Pierwsze prezentują swe przedmioty bezpośrednio, a drugie jakoś relacyjnie, np. przez mediację treści”²¹. Relacyjność aktu poznawczego (*de modo obliquo*) odpowiada modalności *de dicto*, bezpośredniość aktów (*de modo recto*) odpowiada modalności *de re*.

(5) Kontekst teorii sztywnych desygnatorów i teorii deskrypcji. Nazwy własne, takie jak „Napoleon”, możemy określić jako sztywne desygnatory, ponieważ desygnują w każdym świecie możliwym to samo indywiduum. Powiemy o interpretacji *de re* danej nazwy, gdy pojawia się ona w zasięgu operatora modalnego jako sztywny desygnator²². Zdanie: „Jest możliwe, że Napoleon mówił po chińsku” należy interpretować *de re*. Natomiast zdanie: „Jest możliwe, że najsłynniejszy francuski generał mówił po chińsku” należy interpretować *de dicto*²³. Rozbudowując obszar sztywnych desygnatorów poza nazwy własne możemy odczytywać deskrypcje na dwa sposoby: referencjalnie i atrybutywnie. Pierwsze odnosi się do interpretacji *de re*, drugie do *de dicto*. Na temat możliwości tych dwóch in-

¹⁹ Camp [1971] s. 215.

²⁰ Cocchiarella [2007] s. 60.

²¹ Woleński [2005] s. 400-404.

²² Dwojaki sposób odczytania może wzbudzać pewne kontrowersje. W zdaniu „Z konieczności Sokrates jest człowiekiem” wyrażenie „Sokrates” znajduje się w zasięgu operatora „z konieczności”, ale w zwykłej logice jest ono *de re*, ponieważ pociąga: $\exists x (Z \text{ konieczności } x \text{ jest człowiekiem})$, natomiast nie pociąga: z konieczności $\exists x (x \text{ jest człowiekiem})$.

²³ Gallois [1998].

terpretacji toczy się we współczesnej literaturze ożywiona dyskusja (w szczególności dotycząca tzw. modalnego argumentu Evansa)²⁴.

(6) Kontekst teorii postaw propozycjonalnych. Wprowadza się tu rozróżnienie między dwoma rodzajami przekonania²⁵. Przekonanie typu *de dicto* jest rozumiane, w duchu koncepcji Fregego, jako dwuczłonowa relacja osoby względem *dictum*. Przekonanie typu *de re* jest rozumiane, zgodnie z teorią Russella, jako przynajmniej trójczłonowa relacja pomiędzy osobą, obiektem i własnością.

Rozpatrzmy następujący przykład: „Janek wierzy, że czołowi politycy są zamożni”. Jeśli to zdanie jest prawdziwe, to Janek, bez znajomości tego, kto jest obecnie prezydentem, jest przekonany, że prezydent naszego kraju jest zamożny. Posiada więc przekonanie o charakterze *de dicto*, polegające na byciu w relacji dwuargumentowej w stosunku do *dictum* (zdania lub sądu).

Przypuśćmy jednak, że Janek spotyka Lecha Kaczyńskiego. Wnioskuje na podstawie jego wyglądu, że jest on zamożny. W konsekwencji Janek wierzy, w prawdziwość zdania: „Obecny prezydent jest zamożny”. Jednak relacja z jaką mamy tu do czynienia jest trójargumentowa i zachodzi pomiędzy Jankiem, Lechem Kaczyńskim i własnością bycia zamożnym.

W przypadku przekonania *de re* mówimy o relacji wzbogaconej o znajomość desygnatu, w przypadku *de dicto* o takiej znajomości desygnatu nie ma już mowy. W „Oksfordzkim Słowniku Filozoficznym” jest to jedyna interpretacja, jaka się pojawia, co świadczy o jej znaczeniu w literaturze przedmiotu. Simon Blackburn charakteryzuje rozróżnienie w sposób następujący: „Rozróżnienie dwu sposobów interpretacji takich zdań, jakie można, choć nie zawsze trzeba, rozumieć jako odnoszące się do konkretnej rzeczy [...] Gdy więc prawdziwość mych słów przy pierwszej interpretacji wymaga, abym odnosił się do określonej rzeczy, to przy drugiej odnoszę się przede wszystkim do pewnego stwierdzenia, którego prawdziwości życzyłbym sobie i które może stać się prawdą za sprawą różnych rzeczy”²⁶. Korzystając z rachunku predykatów zmienność tych interpretacji dla zdania: „Chcę mieć jacht” Blackburn oddaje następująco: (i) „ $\exists x (Px \wedge \text{pragnę mieć } x)$ ”, oraz (ii) „pragnę, aby było tak: $(\exists x) (Px \wedge Mx)$ ”, gdzie P oznacza bycie jach-

²⁴ W „Studiach semiotycznych” ukaże się dyskusja wokół artykułu Ciecierskiego: *Modalny argument Evansa przeciwko referencjalnemu rozumieniu deskrypcji*, w której wzięli udział Andrzej Biłat i Mieszko Tałasiewicz. Również w „Speaker’s Reference and Semantic Reference” Kripke podaje argumenty przeciwko utożsamianiu użyć atrybutywnych i referencyjnych deskrypcji z odróżnieniem *de re/de dicto*, Evans [1982].

²⁵ Quine [1976] s. 185-96.

²⁶ Blackburn [2004] s. 81.

tem, natomiast M – bycie moją własnością. Na podobną zależność zwraca uwagę Galois, wyróżniając kontekst teorii postaw przekonaniowych jako główny²⁷.

(7) Kontekst gramatyki Montague. Również dla zdania zawierającego nazwę fikcyjną: „Janek szuka jednoroźca” możemy zaproponować dwie interpretacje: „Janek szuka jednoroźca jako przedstawiciela gatunku” (*de dicto*); oraz interpretację: „Istnieje konkretny jednorożec, którego szuka Janek” (*de re*)²⁸. Zakłada się tu, że w przypadku intencji typu *de dicto* mamy do czynienia z dowolnym obiektem należącym do klasy posiadającej pewną własność, natomiast w przypadku *de re* chodzi o konkretny element tej klasy. Te dwie interpretacje stały się inspiracją dla stworzenia teorii PTQ przez Richarda Montague.

3. Systematyzacja McKaya-Nelsona

W suplemencie do hasła o postawach propozycjonalnych²⁹, Tomas McKay i Michael Nelson próbują uporządkować ogromny zakres literatury dotyczącej rozróżnienia *de re/de dicto*. Interpretują je w trzech perspektywach badawczych, proponując przy tym stosowne definicje. W pierwszym ujęciu, syntaktycznym, korzystają z pojęcia zasięgu czasownika intensjonalnego:

Df I Zdanie jest interpretowane syntaktycznie *de re*, gdy zawiera zmienną wolną (lub zaimek) w zasięgu czasownika intensjonalnego, która jest związana (odpowiednio: zaimek odnosi się anaforycznie) przez term jednostkowy lub kwantyfikador leżący poza zasięgiem tego czasownika. W przeciwnym wypadku jest *de dicto*.

W celu zilustrowania tej definicji, odwołują się do następującego przykładu:

1.5 Rafał wierzy, że ktoś jest szpiegiem.

Zgodnie z Df I można dla 1.5 stworzyć dwie interpretacje. Autorzy hasła podają następującą interpretację:

1.5' Rafał wierzy: $\exists x (x \text{ jest szpiegiem}),$

1.5'' $\exists x (\text{Rafał wierzy, że } x \text{ jest szpiegiem}).$

²⁷ Obrazuje go następującym przykładem: „Jan sądzi, że jego sąsiad jest buddystą”. Wyróżnia dwie interpretacje, dla których możemy stosownie przypisać następujące formy logiczne: Jan-sądzi[Ba] oraz $\exists x (x=a \wedge \text{Jan-sądzi}[Bx])$. Dwuznaczność polega na tym, że w pierwszym wypadku (*de dicto*) Jan nie musiał mieć żadnego kontaktu z sąsiadem. Nie przypisuje przekonania konkretnemu indywiduum (w przeciwieństwie do drugiej interpretacji *de re*).

²⁸ Montague [2002] s. 29-30.

²⁹ McKay, Nelson [2005].

Twierdzą, że w sąd 1.5' wierzą niemal wszyscy, natomiast w 1.5'' jedynie nieliczni. Dla tego ostatniego budują parafrazę: „Istnieje ktoś, o kim Rafał sądzi, że jest szpiegiem”.

Widać wyraźnie, że różnica między 1.5' a 1.5'' dotyczy zasięgu kwantyfikatora egzystencjalnego. W 1.5' ma on ograniczony zasięg (interpretacja *de dicto*), a w 1.5'' ma szeroki zasięg i wiąże zmienną będącą wolną w zasięgu czasownika intencjonalnego (interpretacja *de re*). Autorzy hasła zauważają, że Df I może być zastosowana do modalności zarówno aletycznych, jak i temporalnych.

Następnie proponują rozróżnienie semantyczne. Stosują w tym celu następującą definicję:

Df II Zdanie jest interpretowane semantycznie *de re* wówczas, gdy pozwala na wymienialność *salva veritate* koreferencjalnych terminów, w przeciwnym razie jest interpretowane semantycznie *de dicto*.

Rozróżnienie semantyczne, zauważają, było skrytykowane przez Quine'a, który nie dopuszczał możliwości kwantyfikowania w kontekstach referencjalnie nieprzeźroczystych³⁰. Znany przykład Quine'a³¹ dotyczący tych operatorów mówi o Orcutt'cie, którego Rafał traktuje jako ważną osobę publiczną, powiedzmy, jako burmistrza. Jednocześnie pewnego wieczoru widzi tajemniczego mężczyznę na rogu ulicy, którego zachowanie nasuwa podejrzenie o szpiegostwo. Nazywając Orcutta w pierwszej sytuacji burmistrzem, w drugiej „tajemniczym mężczyzną na rogu ulicy” uznamy zdanie: a) „Rafał jest przekonany, że on (tajemniczy mężczyzna na rogu ulicy) jest szpiegiem”, za prawdziwe natomiast: b) „Rafał jest przekonany, że burmistrz jest szpiegiem” za fałszywe. To czy imię własne „Orcutt” spełnia funkcję zdaniową: „Rafał jest przekonany o *x*, że *x* jest szpiegiem”, jest zależne od tego, w jaki sposób Orcutt jest opisany.

Konkluzja Quine'a jest następująca: nonsensem jest twierdzić o Orcutt'cie, że niezależnie od opisu (sposobu desygnowania) spełnia lub nie spełnia warunek wymienialności *salva veritate*. W przykładzie dotyczącym Rafała i Orcutta nie można za *x* podstawić dowolnej nazwy koreferencjalnej z „Orcutt”, ponieważ wartość prawdziwości uzależniona jest również od wiedzy, jaką posiada Rafał na temat ciemnej strony osobowości burmistrza.

McKay i Nelson definiują tzw. metafizyczne rozróżnienie *de re/de dicto* w sposób następujący:

³⁰ Po raz pierwszy problematykę nieprzeźroczystości podejmuje w pracy: Quine [1943]. Następnie rozwija ją w: Quine [1999] s. 139-59.

³¹ Quine [1976] s. 331-333.

Df III. Przypisanie własności obiektowi *o* jest metafizyczne *de re*, gdy jest przypisaniem bezpośrednim (jest bezpośrednio znane podmiotowi). W przeciwnym razie jest metafizyczne *de dicto*.

Pojawia się tam przykład zdania „Sally wierzy, że Bill jest szczęśliwy”. Założmy, że Sally ma powody ku temu, aby przypuszczać, że każdy kto jest w Disneylandzie jest szczęśliwy i że aktualnie przebywa w nim dokładnie jedna osoba. Rozważmy rozumowanie:

- (1) Sally wierzy, że wszystkie osoby w Disneylandzie są szczęśliwe.
- (2) Bill jest jedyną osobą w Disneylandzie.

(3) Sally wierzy, że Bill jest szczęśliwy.

Przeciwnicy interpretacji „metafizycznego” *de re* nie zgodzą się na powyższe wnioskowanie, powiedzą bowiem, że Sally niebezpośrednio przypisuje własność bycia szczęśliwym Billowi. Podobny przykład podaje Kaplan³². Mówi on o przekonaniu Rafała odnośnie najniższego szpiega: w pewnej grupie szpiegów rzeczywiście występuje taki, który jest najniższy, Rafał go bezpośrednio nie zna. Kaplan twierdzi, że Rafał nie ma przekonania *de re* na temat konkretnej osoby, podobnie jak Sally nie ma przekonania *de re* względem Billa.

Należy dodać, że kwestia analitycznych związków między syntaktycznym, semantycznym i „metafizycznym” rozróżnieniem *de re/de dicto* w omówieniu McKay’a i Nelsona prezentują się jako dość złożona problematyka³³. Wiąże ona wiele zagadnień o charakterze lingwistyczno-semiotycznym, ontologicznym i teoriopoznawczym.

4. Trzy pojęcia *de re/de dicto*

Przejdę obecnie do analizy powyższych definicji i przedstawię ich zmodyfikowane wersje. Analiza ta będzie przeprowadzona w dwóch etapach: (i) względem Df I i Df II oraz (ii) względem Df III.

(i) McKay oraz Nelson budują Df I i Df II, relatywizując rozróżnienie *de re/de dicto* do pojęcia zdania. Mówiąc na przykład o modalności *de dicto*, mają na myśli modalność w danym zdaniu. Posługując się pojęciem czasownika intensjonalnego w definicji tego rozróżnienia, natrafiamy na trudność: jak dla czasownika będącego częścią mowy możemy mówić o dwojakiej reprezentacji i to na dodatek

³² Kaplan [1969] s. 178-214.

³³ Zwraca na to uwagę między innymi Kallfelz (wskazując na rolę, jaką spełniają zaimki w modalnym rozróżnieniu *de re/de dicto*), zob.: Kallfelz [2007] s. 3.

związanej z zasięgiem? Definiując zasięg, stosowniej jest posługiwać się pojęciem funktora zdaniowego, tj. funktora, którego przynajmniej jeden argument jest wyrażeniem zdaniowym.

Funktor zdaniowy posiada zasięg wąski, gdy w jego obrębie występuje zmienna wolna, która jest związana poza jego obrębem (znaczenie *de re*), bądź zasięg szeroki, gdy nie występuje w jego zasięgu zmienna wolna, która jest związana poza jego zasięgiem (znaczenie *de dicto*)³⁴. Należy pamiętać, że jeden funktor występować może w kilku egzemplarzach (dla każdego z nich możemy mówić o jego indywidualnym znaczeniu). Nieuwzględnienie tego prowadzi to do sytuacji, w której mówiąc coś na temat pewnego zdania, nie wiadomo, który funktor mamy na myśli.

Zilustruję to przykładem: „Rafał sądzi, że jest ktoś, o kim Anna sądzi, że jest nieśmiertelny”. Funktor intensjonalny „sądzi”, występuje w tym zdaniu w dwóch egzemplarzach, w pierwszym wypadku *de dicto*, w drugim *de re*. Jego reprezentacja formalna wygląda następująco: Rafał-sądzi[$\exists x$ Anna-sądzi[Nx]]. Zmienna wolna x , stojąca w zasięgu drugiego wystąpienia funktora „sądzi”, jest związana przez kwantyfikator egzystencjalny, stojący poza zasięgiem tego operatora. Zgodnie z Df I reprezentacja ta określa syntaktyczną interpretację *de re* rozważanego zdania. Z kolei uwzględniając pierwszy egzemplarz funktora intensjonalnego „sądzi”, zdanie to jest interpretowane *de dicto*. Stosowniej jest wobec tego mówić o znaczeniu *de re/de dicto* funktorów, nie samych zdań.

Uwzględniając tę analizę proponuję następującą definicję składniowego rozróżnienia *de re/de dicto*:

Df I'. Egzemplarz funktora F ma znaczenie *de re* w zdaniu Z ze względu na formalizację f wtw w formule $f(Z)$ występuje zmienna związana, która jest wolna w zasięgu $f(F)$. W przeciwnym razie jest *de dicto*.

Definicja ta posługuje się pojęciem egzemplarza funktora zdaniowego, pozwala radzić sobie z powyższymi trudnościami, w odniesieniu do funktorów intensjonalnych.

Df I' umożliwia objaśnienie trudności, które wysunął Kripke³⁵. Podaje on przykład zdania wielokrotnie złożonego:

- 6) Watson wątpi, że Holmes wierzy, że morderca Smitha jest obłąkany.

W myśl Df' Kripke wyróżnia trzy interpretacje dla 6).

³⁴ Cresswell, Hughes [1968] s. 184.

³⁵ Kripke [1983].

- 6' $[\exists x: x \text{ jest mordercą Smitha}]$ (Watson wątpi, że (Holmes wierzy, że (x jest obłąkany)));
 6'' Watson wątpi, że ($[\exists x: x \text{ jest mordercą Smitha}]$) (Holmes wierzy, że (x jest obłąkany)));
 6''' Watson wątpi, że (Holmes wierzy, że ($[\exists x: x \text{ jest mordercą Smitha}](x \text{ jest obłąkany}))$)).

Podobnie jak w przypadku deskrypcji nieokreślonych, Kripke argumentuje, że możliwe są tu trzy interpretacje: szeroka, wąska i pośrednia, a nie interpretacja: *de re i de dicto*. W świetle Df I' rezygnacja z odróżnienia *de dicto/de re* okazuje się przedwczesna. Wskazuje natomiast na konieczność mówienia o egzemplarzach funkcyjów. Jeśli rozpatrzmy przykład 6) w powyższych interpretacjach, to nie przekreślają one definicji syntaktycznego rozróżnienia *de re/de dicto*.

Również mówienie o semantycznej interpretacji **zdania** *de re* lub *de dicto* (zależnie od wymienialności lub niewymienialności *salva veritate* występujących w nim koreferencyjnych terminów) może być mylące. Rozważmy zdanie: „Komunizm został obalony w Polsce, a mimo to John sądzi, że komuniści mają w Polsce dużą władzę”. Przyjmijmy, że właściwa reprezentacja logiczna dla tego zdania ma następującą postać: Było-tak-że[Komunizm został obalony w Polsce] & John-sądzi-że[Komuniści mają dużą władzę w Polsce]. Łatwo zauważyć, że nazwa własna „Polska” jest wymienialna *salva veritate* w zasięgu funkcyjora temporalnego Było-tak-że z dowolnym wyrażeniem koreferencyjnym (np. „kraj nad Wisłą”), w przeciwieństwie egzemplarza desygnatora „Polska” występującego w drugim członie koniunkcji (John może nie wiedzieć, że Polska jest krajem leżącym nad Wisłą). Zatem jeden egzemplarz desygnatora może mieć znaczenie *de re*, a inny egzemplarz znaczenie – *de dicto* w zdaniu Z.

Analiza ta dość wyraźnie wskazuje na potrzebę relatywizacji semantycznej interpretacji *de re/de dicto* względem desygnatorów, nie zaś – jak to ma miejsce w ujęciu McKaya i Nelsona – do pojęcia zdania.

Przyjmijmy definicję, dzięki której będziemy mogli radzić sobie ze zdaniami, w których występują desygnatory, mające interpretację bądź *de re* bądź *de dicto*.

Df II' Desygnator t ma znaczenie *de re* w zdaniu Z ze względu na formalizację f wtw. (t) jest wymienialny *salva veritate* z dowolnym desygnatorem koreferencyjnym w formule $f(Z)$. W przeciwnym razie jest *de dicto*.

Zobrazujmy zastosowanie DfI' i DfII' stosownymi przykładami.

Niech $Z =$ „Istnieje człowiek, którego Adam uważa za geniusza” i niech $f(Z)$ będzie formułą: $\exists x \mathbf{Bel}_a[Gx]$. W jakim znaczeniu zgodnie z DfI', DfII' występują wyrażenia „uważa” i „Adam” w zdaniu Z (*de dicto* czy *de re*)?

W zdaniu Z wyrażenie „uważa” występuje w znaczeniu *de re* ponieważ w formule $f(Z)$ występuje zmienna związana x , która jest wolna w zasięgu f („uważa”) = **Bel**. Wyrażenie „Adam” występujące w Z ma znaczenie *de re*, skoro w formule $f(Z)$ stała f („Adam”) jest wymienialne *salva veritate* z dowolnym desygnatorem koreferencjalnym.

Niech Z = „Pewne osoby z konieczności są albinosami i Filip do nich należy” i niech $f(Z)$ będzie formułą: $\exists x \square [Sx] \wedge Sa$. W zdaniu Z wyrażenie „z konieczności” ma znaczenie *de re*, ponieważ w formule $f(Z)$ występuje zmienna związana x , która jest wolna w zasięgu f („z konieczności”) = \square . Wyrażenie „Filip” w zdaniu Z ma znaczenie *de re*, ponieważ f („Filip”) jest wymienialne *salva veritate* w $f(Z)$ z dowolnym desygnatorem koreferencjalnym.

Niech Z = „Marek jest zamożny i wszyscy o tym wiedzą” i niech $f(Z)$ będzie formułą: $Pa \wedge \forall x K_x [Pa]$. W zdaniu Z wyrażenie „wiedzą” ma znaczenie *de re*, ponieważ w formule $f(Z)$ występuje zmienna związana x , która jest wolna w zasięgu f („wiedzą”) = **K**. Wyrażenie „Marek” w zdaniu Z ma znaczenie *de re* w pierwszym członie koniunkcji, ponieważ f („Marek”) jest wymienialne *salva veritate* z dowolnym desygnatorem koreferencjalnym w $f(Z)$.

Niech Z = „Sally believes that Grumpy is happy” i niech $f(Z)$ będzie formułą: **Bel**_a[Hb]. Wyrażenie „believes” występuje w znaczeniu *de dicto* ponieważ w $f(Z)$ w zasięgu operatora f („believes”) = **Bel** nie występuje zmienna wolna, która jest związana z poza zasięgiem tego operatora. Wyrażenie „Sally” w zdaniu Z ma znaczenie *de re*, ponieważ f („Sally”) jest wymienialne *salva veritate* z dowolnym desygnatorem koreferencjalnym w $f(Z)$. Wyrażenie f („Grumpy”) w tej formule nie jest wymienialne z dowolnym desygnatorem koreferencjalnym w $f(Z)$ dlatego ma znaczenie *de dicto*.

(ii) Tzw. definicja metafizyczna (Df III) mówi o pośredniości i bezpośredniości przypisywania własności danemu obiektowi. Aby objaśnić, na czym dokładnie polega ta różnica, powrócę do wcześniej podanego przykładu. Przypuśćmy, że Sally wierzy, że Bill jest szczęśliwy. Czy można powiedzieć, że Bill ma własność bycia przedmiotem przekonania Sally, że jest szczęśliwy? Nawet przy założeniu, że Sally ma powody przypuszczać, że w Disneylandzie znajduje się dokładnie jedna osoba i że każdy, kto się znajduje w tym miejscu, jest szczęśliwy, ma pogląd *de dicto*, nie zaś – *de re* (nie wyobraża sobie bowiem żadnej konkretnej osoby, na przykład Billa).

Termin ten, wprowadzony przez McKaya i Nelsona, może być więc mylący. Z tego względu używać będziemy w tym miejscu bardziej adekwatnego określenia „pragmatyczne rozróżnienie *de re/de dicto*”.

W rozróżnieniu tym kluczowe są pojęcia bezpośredniego i pośredniego przypisywania własności danemu przedmiotowi przez podmiot systemu przekonań, czy też ogólniej: bezpośredniego i pośredniego przedmiotu przekonań. W celu eksplikacji tych pojęć przyjmijmy – zgodnie ze słynnym rozróżnieniem sposobów poznania (pochodzącym od Russella) na znajomość (*acquaintance*) i opis (*description*) – następującą konwencję. W języku naturalnym odnosimy się bezpośrednio do przedmiotu wówczas, gdy stosujemy jego nazwę własną. Odpowiednikiem takiej nazwy w języku logiki jest pewna nazwa prosta (tzn. niezłożona za pomocą operatora deskrypcyjnego). Z kolei odnosimy się do przedmiotu pośrednio, gdy stosujemy jego jednoznaczny opis. Odpowiednikiem tego opisu w języku logiki jest jednostkowa funkcja zdaniowa (tzn. funkcja zdaniowa z jedną zmienną wolną), spełniona wyłącznie przez ten przedmiot. Zgodnie z tymi ustaleniami przyjmujemy definicję.

DfIII'. Zdanie Z wyraża przekonanie *de re* o przedmiocie x przy formalizacji f wtw w formule $f(Z)$ występuje nazwa prosta przedmiotu x . Zdanie Z wyraża przekonanie *de dicto* o przedmiocie x przy formalizacji f wtw w $f(Z)$ występuje jednostkowa funkcja zdaniowa, spełniona wyłącznie przez x .

W myśl DfIII' zdanie Z : „Bill jest szczęśliwy” wyraża przekonanie *de re* o Billu, ponieważ nazwa Billa $f(„Bill”)$ występuje w $f(Z)$ i jest to nazwa prosta. Natomiast zdanie „Każda osoba w Disneylandzie jest szczęśliwa” wyraża przekonanie o Billu *de dicto*, ponieważ Bill jest jedyną osobą spełniającą jednostkową funkcję zdaniową „ Dx ” w formule $f(Z) = „Dla każdego $x(Dx \rightarrow Hx)$ ”.$

Podsumowanie

Zgodnie z przyjętymi definicjami, należy wyraźnie odróżniać trzy semiotyczne pojęcia *de re* oraz odpowiednio trzy pojęcia *de dicto*: syntaktyczne, semantyczne i pragmatyczne. Każde z nich odegrało istotną rolę we współczesnej filozofii, zwłaszcza w dyskusjach z zakresu filozofii języka. Ponadto, przynajmniej niektóre z nich są związane z tradycyjnymi rozważaniami wokół problematyki esencjalizmu, modalnego realizmu i propozycjonalizmu.

Zakresem zdefiniowanych tu pojęć nie jest kategoria zdania, lecz stosowne kategorie semiotyczne, związane z odpowiednimi relatywizacjami. I tak, interpretacja syntaktyczna *de re* dotyczy **egzemplarzy** danego **funktora** (interpretacja ta jest zrelatywizowana do syntaktycznego pojęcia zdania F ze względu na formalizację f), semantyczna – **desygnatora**, natomiast pragmatyczna – zdanie wyrażające przekonanie, w którym występuje bądź **nazwa prosta**, bądź **funkcja zdaniowa**.

W pracy pominięta została kwestia związków analitycznych, zachodzących pomiędzy wyróżnionymi pojęciami *de re/de dicto*, a także zagadnienie zastosowań

tych pojęć w analizie ich głównych kontekstów filozoficznych. Problematyka ta zostanie podjęta w osobnej pracy.

Bibliografia

- Bacon [1998] – Bacon J. B., McCarty D. M. Ch., *Essentialism*, [w:] E. Craig (red.), *Routledge Encyclopedia of Philosophy*, Taylor & Francis, Londyn 1998, s. 417.
- Biłat [1995] – Biłat A., *Prawda i stany rzeczy*, UMCS, Lublin 1995.
- Blackburn [2004] – Blackburn, S., *De re/de dicto*, [w:] tenże (red.), *Oksfordzki Słownik Filozoficzny*, Książka i Wiedza, Warszawa 2004.
- Bocheński [1961] – Bocheński, I. M., *History of formal logic*, University of Notre Dame Press, Amsterdam 1961.
- Borkowski [1991] – Borkowski L., *Wprowadzenie do logiki i teorii mnogości*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1991.
- Camp [1971] – Camp J. L., *Plantinga on de re and de dicto*, „Noûs” t. 5, nr 2, 1971, s. 215-225.
- Ciecierski [?] – Ciecierski T., *Modalny argument Evansa przeciwko referencjalnemu rozumieniu deskrypcji*, „Studia Semiotyczne”, w druku.
- Cocchiarella [2007] – Cocchiarella N., *Formal ontology and conceptual realism*, Springer, New York 2007.
- Cresswell, Hughes [1968] – Cresswell M. J., Hughes E., *An introduction to modal logic*, G. Methuen, Londyn 1984.
- Evans [1982] – Evans G., J. H. McDowell, *The varieties of reference*, Oxford University Press, 1982.
- Gallois [1998] – Gallois A., *De re, de dicto*, [w:] E. Craig (red.), *Routledge Encyclopedia of Philosophy*, Taylor & Francis Londyn 1998, s. 815-817.
- Ingarden [1972] – Ingarden R., *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*, PWN, Warszawa 1972.
- Kallfelz [2007] – Kallfelz W. M., *The role of pronouns in the de re/de dicto modal distinction*, Routledge, Nowy Jork 1998.
- Kaplan [1969] – Kaplan D., *Quantifying in, “Synthese”*, 1969.
- Kripke [1983] – Kripke, S. A., *Speakers Reference and Semantics Reference*, [w:] P.A French, T.E. Uehling Jr., H.K. Wettstein (red.), *Contemporary Perspectives in the Philosophy of Language*, Univeristy of Minesota Press, Minneapolis 1983, s. 6-27.
- McKay, Nelson [2005] – McKay T., Nelson M., *The de re/de dicto distinction*, suplement hasła: *Propositional attitude reports*, *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, <http://plato.stanford.edu/entries/prop-attitude-reports/index.html>
- Meinong [2004] – Meinong A., *Supozycje*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2004.

- Montague [2002] – Montague R., *The proper treatment of quantification in ordinary English*, [w:] P. Portner, B. H. Partee, *Formal semantics: the essential reading*, Wiley-Blackwell, Paperback, Wiley-Blackwell 2002.
- Novares [2004] – Novares C. D., *A medieval reformulation of the de dicto/de re distinction*, “Logica Philosophia” 2003.
- Plantinga [2003] – Plantinga A., *De re et de dicto*, [w:] A. Plantinga, M. Davidson *Essays in the metaphysics of modality*, Oxford University Press, London 2003.
- Quine [1979] – Quine W. V. O., *Intentional Revisited* [w:] P.A. French T.E. Vehlig, H.K. Wettstein (red.), *Contemporary perspectives in the philosophy of language*, University of Minnesota Press, Mineapolis 1979.
- Quine [1943] – Quine W. V. O., *Notes on existence and necessity*, “Journal of Philosophy”, Amsterdam, 1943.
- Quine [1999] – Quine W. V. O., *Słowo i przedmiot*, przeł. C. Cieśliński, Aletheya, Warszawa 1999.
- Quine [1953] – Quine W. V. O., *Reference and modality*, [w:] *From a logical point of view*, New York 1953.
- Quine [1976] – Quine W. V. O., *Quantifiers and propositional attitudes*, [w:] *Ways of paradox and other essays*, Cambridge University Press, Cambridge 1976.
- Tomasz z Akwinu [2004] – Tomasz z Akwinu, *De propositionibus Modalibus*, Opera Omnia, Tom, XLII, Rzym, [w:] Novares C. D., *A medieval reformulation of the de dicto/de re distinction*, “Logica Philosophia” 2003.
- Woleński [2005] – Woleński J., *Epistemologia*, PWN, Warszawa 2005.
- Żegleń [1990] – Żegleń U. M., *Modalność w logice i filozofii*, Biblioteka Myśli Semiotycznej, Warszawa 1990.